GŁOS POMORSKI

Nr. 147 — Rok 4. **(GAZETA POMORSKA)** **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglii 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy. za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 27-go czerwca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Biskupi francuscy w Katowicach.

Katowice, 25. 6. (PAT.) Dziś o godz. 8, 10 rano przybyli do Katowic pociągiem pośpiesznym z Poznania biskupi francuscy. Na dworcu oczekiwali biskupów liczni przedstawiciele władz cywilnych i miejscowych z p. dr. Gornikiem na czele, duchowieństwo z administratorem apostolskim ks. Hlonda, przedstawiciele Sejmu z p. marszałkiem Wolnym, konsul francuski w Katowicach Mongeldre, przedstawiciele kolonji francuskiej, organizacji społecznych. prasy itd. Dostojnych gości powitał w imieniu wszystkich katolików Śląska administrator ks. Hlonda w imieniu zaś Sejmu śląskiego p. marszałek Wolny. Na powitania te odpowiedział ks. kardynał Dubois po francusku, dziękując serdecznie za szczere powitanie i wyrażając radość, iż jak cała Polska, tak i G. Śląsk wita serdecznie zwierzchników katolików francuskich, co świadczy o głębokiej religijności ludu górnośląskiego. Ks. kardynał zakończył swe przemówienie okrzykiem po polsku: Niech żyje Polska! Biskupi udali się następnie do kościoła celem odprawienia nabożeństwa.

Powrót premjera Herriota do Paryża.

(Tel. własny.)

Paryż, 25 czerwca. P. Herriot powrócił wczoraj wieczorem po godzinie 10-ej z Brukseli do Paryża. Na dworcu powitał go szereg polityków i dziennikarzy. P. Herriot nie udzielił nikomu żadnych wyjaśnień, ograniczył się tylko do wyrażenia swego zadowolenia z powodu rozmów w Chequers i Brukseli. Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, po którem ogłoszony zostanie obszerny urzędowy komunikat.

Paryż, 25. 6. Z Brukseli donoszą: P. Theunis przyjął w obecności p. Herriota dziennikarzy i w przemówieniu swem podkreślił, że podróż p. Herriota stanowi znaczny krok na drodze do otrzymania odszkodowań.

Konferencja w Chequers miała znaczenie historyczne.

Paryż, (AW). Pominąwszy rezerwę niektórych dzienników prawicowych reszta prasy francuskiej uważa, iż rezultaty konferencji w Chequers mają znaczenie historyczne. Herriot i Mac Donald zasadniczo porozumieli się w trzech pierwszorzędnej doniosłości zagadnieniach: 1) w sprawie międzysojuszniczej konferencji. która odbędzie się 16 lipca br. w Londynie celem ustalenia sposobu praktycznego wykonania planu ekspertów, 2) odpowiedzialność Ligi Narodów za bezpieczeństwo Francji z chwilą ewent. objęcia przez Ligę kontroli zbrojeń niemieckich, 3) naszkicowanie przedmiotu konferencji 4 premjerów podczas przyszłego zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie. Dodać należy, iż sekretarjat Ligi Narodów w Genewie potwierdza wiadomość, iż rząd sowiecki wysyła do Genewy obserwatora na przyszłe zgromadzenie Ligi.

Herbette w „Temps" pisze: „Rezultaty konferencji w Cherques dowodzą, iż między Anglią a Francją doszło do nowego porozumienia, które jest zarazem początkiem polepszenia stosunków między Francją a Niemcami.

Gauvain w „Journal de Debats" pisze: „ Zawarcie moralnego paktu w stałej współpracy mimo sarkazmu pesymistów jest bodaj jedynym środkiem wzajemnego porozumienia anglo-francuskiego".

Dainvelle w „Liberte" zauważa, iż najważniejszym punktem spornym konferencji w Cherquers była sprawa kolei żelaznych na wybrzeżu Renu. Podczas, gdy Herriot pragnie zachować kontrolę ważniejszych węzłów kolejowych w rękach Francji — Mac Donald sprzeciwia sie temu.

Z zagadnień angielsko-amerykańskich.

Czy Stany Zjednoczone wezmą udział w Konferencji lipcowej? — Jeszcze przeciw umowie chińsko-sowieckiej. — O przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów. — Z kwestyj irlanckich.

Londyn, (A. W.) Z Waszyngtonu donoszą, iż zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji lipcowej w Londynie nie doszło jeszcze do rąk rządu Stanów Zjednoczonych. Oficjalny udział Stanów Zjednoczonych w konferencji jest prawie że wykluczony ze względu na kampanję wyborczą, którą republika nie prowadzi pod hasłem niemieszania się do spraw europejskich.

Londyn, (A. W.) Stany Zjednoczone zawezwały rząd francuski, aby na znak protestu przeciwko umowie chińsko-sowieckiej, odmówiły ratyfikacji t. z. traktatu 9 mocarstw. Na podstawie tego traktatu Chiny miały podnieść swą taryfę celną z 2½ na 5 proc., lecz tylko w razie jednomyślnej ratyfikacji traktatu przez wszystkie mocarstwa.

Londyn, A. W.) Przywódca demokratów, wielokrotny kandydat na prezydenta ,Brian ogłasza odezwę do Amerykanów, wzywającą do urządzenia plebiscytu celem rozstrzygnięcia kwestji, że Stany Zjednoczone mają przystąpić do Ligi Narodów.

Londyn, (A. W.) Minister Thomas zawiadomił parlament, że Irlandji przyznano prawo utrzymywania własnego posła w Waszyngtonie. Poseł jednakże nie będzie miał stanowiska samodzielnego, lecz zakres jego działania oznaczony zostanie w umowie z rządem irlandzkim.

Celowy zamach na pociąg we Wileńszczyźnie.

Wilno (AW). W nocy z 24 na 25 bm. pociąg pancerny „Danuta", jadący z Kandwarowa do Wilna- natknął się w pobliżu stacji Wilno na barykadę z kamieni i kloców ułożoną na torze. Dzięki przytomności umysłu maszynisty pociąg uniknął niebezpieczeństwa. Sprawców nie zdołano wykryć, śledztwo w toku.

Parlamentarzysta angielski w Wilnie.

Wilno, (AW). Bawi tu poseł do parlamentu angielskiego i członek stronnictwa liberałów Scott. Celem przyjazdu parlamentarzysty angielskiego jest zapoznanie się ze stosunkami politycznemi na Wileńszczyźnie.

Poseł turecki w Warszawie.

Warszawa, 25. 6. (PAT), Dnia 25 bm. o godz. 12.30 p. Ibrahim Taliy bej, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki tureckiej złożył p, Prezydentowi Rzpltej swoje listy uwierzytelniające. Na uroczystej audjencji w pałacu Belwederskim, przy wręczaniu listów uwierzytelniających poseł wygłosił przemówienie. w którym zaznaczył na wstępie, że czuje się bardzo szczęśliwy, iż jest pierwszym wybranym przez kraj aby wznowić po tak długiej przerwie, stosunki serdecznej przyjaźni, które zawsze istniały pomiędzy dwoma naszymi narodami, oraz jeszcze bardziej wzmocnić pełne chwały wspomnienia, a także rozwinąć stosunki gospodarcze i handlowe między obu krajami. Składam Waszej Ekscelencji wyrazy uczuć szczerej przyjaźni, jaką Prezydent i rząd Rzpltej Tureckiej żywią dla W. E. i nadzieję, że W. E. zarówno, jak i rząd polski, zechcą łaskawie użyczyć mi swego skutecznego poparcia przy pełnieniu mojej misji.

P. Prezydent Rzpltej odpowiedział na to słowami: Panie Ministrze! Przedewszystkiem pragnę podziękować J. E. Marszałkowi Mustafie Kemalowi paszy, dostojnemu Prezydentowi Rzpltej Tureckiej za wybór Pana, dyplomaty tak znakomitego który przybył wzmocnić starodawne i tradycyjne stosunki tak długo istniejące między Polską a Turcją. Proszę Pana również, aby zechciał być wobec Pana Prezydenta Rzpltej Tureckiej wyrazicielem moich szczerych podziękowań za życzenia, jakie łaskawie zechciał do mnie skierować za Pańskiem pośrednictwem Jestem szczęśliwy, że mogę Pana powitać i oświadczyć Mu, jak bardzo rząd polski będzie zadowolony. ze współpracy z Panem w celu coraz większego zacieśnienia węzłów przyjaźni, które nas łączyły. od tylu wieków ze szlachetnym i wielkim narodem tureckim.

Ze zjazdu kolejarzy polskich.

Katowice, (AW). Dziś. przed południem- odbywały się obrady delegatów polskiego związku kolejarzy. Obradowały komisje: wyborcza, administracyjna, finansowa, regulaminowo-statutowa, wnioskodawcza oraz kulturalno - oświatowa. Komisje przygotowywały wnioski na posiedzenie plenarne, któ-re odbyło się popołudniu. Wnioski te są po większej części natury zewnętrzno-organizacyjnej i dotyczą przeważnie spraw związku. Pomiędzy delegatami krążą pogłoski, że jedna z komisji pod koniec obrad wysunie na posiedzenie plenarne wniosek natury politycznej. Wniosek ma domagać się uznania przez zjazd chrześcijańskiej demokracji za oficjalne stronnictwo polskiego związku kolejowców.

Pokłosie kongresu rolniczego.

(Korespondencja własna.)
Warszawa 22 czerwca.

W Warszawie obradował kongres rolniczy, w którym uczestniczą po raz pierwszy od odzyskania niepodległości. przedstawiciele organizacyj rolniczych z całej Polski. Na szpaltach „Głosu Pomorskiego" omawialiśmy częstokroć położenie rolnictwa, dziś chcemy tylko zaznaczyć, że pierwszem zadaniem kongresu obradzającego w Warszawie, jest właśnie obmyślić i wskazać środki i sposoby. któreby obecne przesilenie najpierw złagodziły a następnie uchyliły. Nie wątpimy też, że z obrad zjazdu wyłoni się myśl twórcza. powstaną zręby programu, który wytknie drogę jaką iść należy, aby dotkliwe niedomagania rolnictwa usunąć nie naruszając w niczem interesu państwa.

Prezes centralnego Towarzystwa rolniczego p. Fudakowski, mówiąc o pracach kongresu wyraził się, iż rolnictwo chce zrobić wobec opinji publicznej i wobec siebie — pewnego rodzaju rachunek sumienia. Rezultat pozytywny i inicjatywa poczynań. które są opieką dotychczas przedewszystkiem rolnictwa, przyniosą ulgę i pożytek całemu społeczeństwu.

Ciekawy pod tym względem jest wywiad prez. ministrów Grabskiego, który udzielił sprawozdawcy „Gazety Warsz.".

„Kryzys gospodarczy, który dotyka dziś rolnictwo w Polsce, nie ma charakteru specyficznie krajowego. Rolnictwo przeżywa przesilenie, spowodowane w znacznej mierze czynnikami o znaczeniu ogólnem, jako następstwo okresu wojennego. Taki sam okres przesileniowy przechodzi rolnictwo w Niemczech, czy w Ameryce. Kryzys zaś naszego rolnictwa łączy się oczywiście z wszystkiemi konsekwencjami naszego gólneoo stanu gospodarczego, wywołanego sanacją stosunków finansowych. Konsekwencje okresu wojennego występują dziś w jaskrawej formie. W czasie wojny rolnictwu naogół powodziło się doskonale. Na terenach, na których nie rozgrywały się niszczące bitwy. uprawa roli kwitła ziemiaństwo było w stanie oczyścić swe hipoteki, pracowało w pełnem tempie, i jeśli nie sprzedawało zboża po cenach kontyngentowych, dorabiało się naogół doskonale. Sfery rolnicze przeważnie też inwestowały w rozbudowę swej gospodarki. przeprowadziły meljorację — drenowanie terenów itd. jak np. w pewnych częściach królestwa Kongresowego, gdzie odbywał się na dużą skalę szmugiel, który przynosił rolnictwu spore zyski. Najlepsze lata po zniesieniu kontyngentu rok 1921 — 1923, wpłynęły na poważne zbogacenie sie rolnictwa.

Wskutek inflacji dobrobyt ziemiaństwa w czasie wojny i po wojnie, po zniesieniu cen kontyngentowych, nie uodpornił sfer rolniczych na przykrość kryzysu okresu dzisiejszego, i dlatego rolnictwo przeżywa dziś niewątpliwe okres trudny. Kongres rolnictwa polskiego precyzuje niewątpliwie niedomagania i bolączki tej tak ważnej dziedziny naszego życia gospodarczego, ujawni zapewne te czynniki, które powodują, że płody rolne, zanim od producenta dostaną się do konsumenta. drożeją niewspółmiernie i wywołuja te naszą drożyznę codziennych artykułów spożywczych. Zagadnienie kryzysu rolniczego nie będzie można traktować jako problemu odosobnionego od całokształtu naszego życia gospodarcz. Zdajemy sobie sprawę z tego, że i życie przemysłowe u nas równo wolno się odbudowuje. Życie dzisiejsze samo nas przekonywuje, że niema dziś racji stosowania zbyt szerokich stawek celnych, lecz przeciwnie w zakresie wytwórczości rękodzielniczych i artykułów codziennej potrzeby, trzeba będzie otworzyć granicę dla produkcji zagranicznej, by wprowadzić pewien regulator cen naszego rynku wewnętrznego".

Musimy przytem podkreślić, że uważamy za mylne traktowanie Polski jako kraju ściśle rolniczego. Polska nie jest, jak np. Serbja krajem wyłącznie agrarnym, i byłoby weilkim błędem przy uwzględnianiu naszych zagadnień gospodarczych, kłaść silniejszy nacisk na cały kompleks spraw rolniczych, nie uwzględniając równocześnie naszego przemysłu. Kraj, który posiada tak ważne centra przemysłowe, jak Zagłębie górnośląskie, Zagłębie dąbrowskie, Łódź, Warszawę. Bielsk, Białystok itd. musi być uważany zarazem za kraj przemysłu i dlatego nasuwa się tu konieczność utrzymania równowagi warstw pracujących w obu dziedzinach naszego gospodarstwa narodowego, gdyż inaczej mogłoby być groźne dla rozwoju całości naszego życia gospdarczego.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 25. 6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Referent pos. Śmiarowski (Wyzw.) podkreślił, że Ministerstwo sprawiedliwości było najwcześniej bodaj zorganizowane ze wszystkich ministerstw. Zadanie unifikacji prawodawstwa zostało powierzone komisji kodyfikacyjnej, która jednak nie wyszła ze stadjum prac przygotowawczych. Co się tyczy unifikacji systemu zarządów więziennych, to jest ona na ukończeniu. Komisja budżetowa uznała konieczność podniesienia poziomu urzędników więziennych, podniosła kredyty na żywienie więźniów, podnosząc ogółem wszystkie wydatki ministerstwa o 2.954.000 zł. i zwiększając dochody o 2.090.000 złote.

Zabrał głos p. minister Wyganowski, wyjaśniając, że Ministerstwo w okresie sanacji skarbu podjęło dwa zadania: przeprowadzenie oszczędności i podwyższenia dochodów. Redukcja ograniczyła się do zarządu Ministerstwa, w sądach zaś do personelu kancelaryjnego. Ministerstwo opracowuje nowy projekt ustawy, aby zbliżyć do siebie opłaty sądowe we wszystkich dzielnicach. Następnie p. minister omawiał przyczyny niedomagań w sądownictwie, zaznaczając, iż są projektowane pewne reformy postępowania sądowego. W resorcie sprawiedliwości była ciągła dążność do zupełnej apolityczności. Omawiając kwestję więziennictwa i jego niedomagań, p. minister oświadczył, że opracowywana jest ustawa o organizacji więziennictwa.

Pos. Gruszka (Piast) zaznaczył, iż prace komisji kodyfikacyjnej posuwają się zbyt wolno i wypowiedział się przeciwko redukcji sądów małopolskim.

Pos. Wyrzykowski (Jedn. Lud.), stwierdzając, że skład personelu sądowego nie stoi na wysokości zadania, jest za tem, aby oddać na jakiś czas absolutną władzę dyscyplinarną Sądowi Najwyższemu nad sądami niższymi. Nie mając zaufania do działalności p. ministra, mówca zgłasza demonstracyjny wniosek o skreślenie 1 złotego z pozycji uposażeń.

Pos. Marek (PPS). krytykując przemówienie p. ministra w imieniu klubu stawia rezolucję o skreślenie w dziale pierwszym 311 złotych.

Pos. Bittner (Ch. D.) wnosi rezolucję, wzywającą rząd do ułatwienia komisji kodyfikacyjnej przyśpieszenia jej prac i do przedłożenia projektu ustawy o postępowaniu cywilnem i karnem oraz projektu kodeksu.

Pos. Zygmunt Seyda (ZLN) wnosi rezolucję, domagającą się zaprowadzenia jednolitej kategorji płac dla pracowników w więzieniach.

Jeszcze raz zabrał głos p. min. Wyganowski oraz referent pos. Śmiarowski.

Na tem rozprawy wyczerpano. W głosowaniu odrzucono wniosek posła Marka o skreślenie 311 złotych. Również odrzucono wniosek pos. Wyrzykowskiego o skreślenie 1 złotego. Po przyjęciu działu dochodów bez zmian Izba załatwiła tem samem budżet ministerstwa sprawiedliwości.

Budżet min. spraw wewnętrznych przyjęto w drugiem czytaniu przyjmując wniosek posła Popiela (NPR) o zmniejszeniu uposażeń płac o 100 zł. Na tem przerwano obrady nad budżetem.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą o ochronie drobnych dzierżawców. Przyjęto poprawkę posła Brownsforda o wyłączeniu z pod ochrony dóbr kościelnych, fundacyjnych i samorządowych.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 i pół.

Z Senatu.

Warszawa, 25. 6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu, po krótkim referacie sen. Szarskiego (Chrz. Nar.) przyjęto bez zmian projekt ustawy o opłatach stemplowych.

Następnie sen. Puławski (ZLN) zreferował nowelę do dekretu o organizacji urzędn ochrony lasów. Senacka komisja administracyjna i samorządowa wprowadziła cały szereg zmian i przyjęła ponadto rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy o ochronie lasów i o organizacji urzędó leśnych, obowiązującej na całym obszarze Rzpltej.

Po krótkiem przemówieniu sen Koernera (kl. żyd.) całą ustawę z wnioskami komisji i rezolucjami oraz wnioskiem sen, Koernera przyjęto.

Następnie przyjęto również wniosek komisji gospodarstwa społecznego, zreferowany przez sen. Kedziora (Piast) w sprawie zapowiedzenia Sejmowi zmian w noweli do ustawy o budowie kanałów żeglowych i regulacji rzek żeglowych i spławnych. Następnie ten sam senator zdawał sprawę w imieniu komisji skarbowo - budżetowej o wniosku sen. Kaniowskiego (Piast) w sprawie przyjścia z pomocą ludności dotkniętej klęskami, powodowanemi nawałnicami deszczowemi. Komisja postanowiła wniosek ten, wzywający rząd do przyjścia z pomocą ludności przekazać rządowi do rozpatrzenia i w miarę możności do uwzględnienia. Po krótkiem przemówieniu wnioskodawcy. Senat wniosek ten przyjął.

Na tem zakończono obrady. Następne posiedzenie Senatu dnia 9 lipca br.

Z komisyj sejmowych.

Komisja regulaminowa.

Warszawa, 25. 6. (Pat.). Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej na dzisiejszem posiedzeniu wydała opinję w sprawie udziału członków nadzwyczajnych komisji sejmowych w obronie sądowej. Komisja na wniosek pos. Schreibera kl. żyd. orzekła, że posłowie tacy mogą być obrońcami sądowemi. Sprawa ta jak wiadomo wynikła w związku z udziałem pos. Liebermanna w procesie krakowskim. Ponadto odmówiono wydania sądom pos. Siecinskiega, Dziducha i Okonia.

Komisja skarbowa.

Warszawa, 25. 6. (Pat.). Sejmowa komisja skarbowa po przyjęciu w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego ustawy o państwowym podatku przemysłowym i ustawy o opłacie stemplowej od sprzedaży przedmiotów zbytku, przystąpiła do dalszej dyskusji nad ustawą o monopolu spirytusowym. W toku dyskusji nad art. 1 pos. Hausner (P. P. S.) zgłosił wniosek o skreślenie tego artykułu i przejścia do porządku dziennego nad całą ustawą. Głosowanie nad wnioskiem zostało odroczone do jutra godz. 2 popoł. dla dania możności poszczególnym klubom zajęcia stanowiska.

Wynurzenia Mussoliniego.

Rzym, 25. 6. (Pat.) W ciągu swego przemówienia w senacie Mussolini określił stanowisko wobec sytuacji, jaka się wytworzyła przez zamordowanie Matteottiego, potępiając mord, który najpierw przez faszystów został napiętnowany, Winni zostaną surowo ukarani. Mussolini zwraca się następnie przeciwko pewnym wrogim faszystom prądom, nurtujących w całej Europie i we Włoszech i wymienia zasadnicze punkty swej polityki wewnętrznej: 1. przywrócenie izbie jej kompetencji i prestigeu; 2. uregulowanie systemu milicji narodowej ze strony konstytucyjnej; 3. wytępienie bezprawia; 4. odbudowa gospodarcza kraju. Mówca stwierdza, że kraj odczuwa potrzebę pokoju i bezwzględnego spoczynku. Pokój ten został zakłocony ostatnim epizodem, lecz rząd daje pełną gwarancje, iż wszystko wejdzie na dobrą drogę. Mussolini oświadczył następnie, że koniecznem jest przywrócenie powagi prawa i oczyszczenie partji faszystowskiej. Prezes ministrów zakończył wreszcie apelem do senatu o poparcie go w ochronie kraju przed nowemi wstrząsnieniami.

Rzym, 25. 6. (PAT.) Na zebraniu deputowanych, wchodzących w skład większości parlamentarnej Mussolini wygłosił przemówienie, w którem po przypomnieniu działalności władz, skierowanej ku wymierzeniu sprawiedliwości wszystkim wspólnikom zbrodni, dokonanej na osobie posła Matteotti'ego, zapewnił ponownie o bezwzględnem postanowieniu rządu ustalenia całkowitej odpowiedzialności za zbrodnię i ukarania wszystkich winowajców. Po podkreśleniu osobistej swej inicjatywy we wszystkich dotąd wydanych zarządzeniach, bez nacisku z jakiejkolwiek strony, premjer dodaje, że należy wreszcie skończyć ze wszystkiemi śmiesznemi plotkami. Zwracając się do opinji Mussolini oświadcza, że jego wczorajsze oświadczenie w senacie wyjaśniło już sytuację, przyczem powtarza, że rząd pozostanie na swojem stanowisku, gdyż dymisja jego wydawałaby się narzuconą przez deputowanych z Labour Party, którzy zbierając się w izbie gmin, pragnęliby poraz pierwszy w historji mieszać się do spraw wewn. innych państw.

Premjer poruszył sprawę milicji narodowej, podkreślając, iż nie należy marzyć o jej rozwiązaniu. Mówiąc następnie o zarzutach opozycji, dotyczących milicji narodowej, rozwiązaniu izby, nowych wyborach oraz o innych zarzutach, pochodzących bądź od partji politycznych, bądź też od przedstawicieli innych partyj, Mussolini oświadcza, że należy po prostu lecz energicznie dać odpowiedź negatywną. W sprawie programu na przyszłość, Mussolini powtarza swoje poprzednie zapewnienia, dotyczące przywrócenia normalnej działalności parlamentu i niewydawania żadnych dekretów z mocą ustawy. Następnie mówiąc o opozycji, oświadcza, że opozycja nie zajmuje się już nawet morderstwem Matteoitti'ego, aresztowaniem winowajców, zmianami w rządzie i zamierzoną selekcją parlamentu. Dąży ona jedynie do władzy. Mussolini oświadcza, że jest zdecydowany wystąpić z cała stanowczością przeciwko usiłowaniom, dążącym do zniesienia tego wszystkiego, czego faszyzm z wielkim wysiłkiem dokonał, jeżeli zaś przeciwnie, opozycja zdała sobie sprawę z odpowiedzialności i zajmie miejsce jej należne, wówczas kryzys można będzie uważać za opanowany. Jeżeli więc kryzys nie zakończy się lecz zaostrzy, to sumienie narodowe nie będzie mogło oczywiście przypisać odpowiedzialności za to większości parlamentarnej. Mussolini powtarza raz jeszcze, że rząd jest gotów przywrócić zwykłą działalność parlamentu, skierować faszyzm na drogą legalną, oczyścić partję z elementów niepożądanych i prowadzić politykę pojednania narodowego' Nie należy jednak od rządu domagać się zrzecznia tych zasad, których obrona za wszelką cenę jest jego świętym obowiązkiem. Burza oklasków pokrywa przemówienie Mussoliniego. Wszyscy posłowie wstają. Następnie sekretarz komitetu większości stawia zbiorowy wniosek, potwierdzający całkowite zaufanie i oddanie dla kierownika rządu. Wniosek przyjęty został przez aklamację wśród ciągłych owacji wszystkich deputowanych większości. Liczne tłumy odprowadzaja Mussoliniego do pałacu Chigi, przed którym odbywają się dalsze burzliwe manifestacje.

Egipt nie zrezygnuje z praw swoich do Sudanu.

Londyn, (AW). „Times" donosi z Kairu, iż Zuglul pasza w parlamencie egipskim na zapytanie opozycji oświadczył, że Egipt nigdy nie zrezygnuje ze swoich praw do Sudanu. Udaje się on do Londynu, aby przeprowadzić rokowania z rządem angielskim w całym szeregu spraw, lecz wysunie również sprawe Sudanu. W razie jeżeliby rząd angielski nie zgodził się na opuszczenie Sudanu przerwie rokowania i powróci do Egiptu. Widoki porozumienia są małe, ponieważ Anglja stoi na stanowisku, że rozstrzygnąć powinna ludność Sudanu, która w żadnym razie nie życzy sobie przyłączenia do Egiptu.

O nowy projekt ustawy przemysłowej.

II.

Stanowisko zainteresowanych ustawą przemysłową w poszczególnych dzielnicach.

Według tegoż ustaloną Konstytucja zasada wolności wyboru zajęcia i zarobkowania została uwzględniona w projekcie, w jak najszerszej mierze, z wyjątkiem tylko przem. wykonywanego sposobem okrężnym (wędrownym) i wymienionych w art. 10 nielicznych rodzajów przemysłu, wykonywanie których ze względu na interes państwa i bezpieczeństwo publiczne czyni się zależnem od uzyskania pozwolenia władzy przemysłowej. Wykonywanie wszelkich innych rodzajów przemysłu, podpadających pod ustawę przemysłową nie jest uzależnione ani od wykazania dowodu uzdolnienia, ani od uprzedniego pozwolenia władzy przemysłowej.

Przepisy, tyczące się urządzenia zakładów przemysłowych, normują obowiązki przemysłowców i postępowanie władz jedynie w wypadkach, w których ruch zakładu przemysłowego może zagrażać życiu i zdrowiu sąsiadów, lub naraża sąsiadów na szkody, niebezpieczeństwo itp.

Obowiązki wykonujących przemysł (fabryczny, rzemieślniczy, handlowy lub usługowy) wynikać mogą z jednej strony z przepisów zawartych w innych ustawach, jak podatkowych, o wyłącznościach państwowych, sanitarnych, weterynaryjnych, budowlanych, wodnych, a z drugiej strony z ogólnych przepisów zawartych w projekcie ustawy. Te ostatnie tyczą się w szczególności zawiadamiania władzy przemysłowej o rozpoczęciu i o zaniechaniu wykonywania przemysłu.

Postanowienia, tyczące się korporacyj przemysłowych są tak ujęte, że pozostawia się zasadniczo zainteresowanym stanowienie o tem, czy ma być utworzona korporacja przemysłowa, oraz wolnej woli każdego poszczególnego przemysłowca, czy chce należeć do utworzonej już korporacji, właściwej dla miejsca siedziby i rodzaju jego przedsiębiorstwa. (Korporacje te miałyby więc za podstawę ustawę przemysłową, o ile oprą swą działalność o przepisany program i są o tyle nowością w tutejszej dzielnicy, że korporacje te tworzyły się dotychczas na podstawie ustawy o stowarzyszeniach a przeznaczone są dla tych rodzajów przemysłu, które nie są rzemieślniczemi. Podstawy byłyby podobne do organizacyj cechowych). Jedynie co do cechów rzemieślniczych przewiduje projekt możliwość przekształcenia tychże na cechy z charakterem przymusowym, jeżeli odnośny wniosek uchwali zebranie cechu większością 3/5 głosów wszystkich uprawnionych do głosowania członków cechu. Z przyznania cechowi charakteru przymusowego wyniknie obowiązek zgłoszenia się na członków cechu jedynie dla tych rzemieślników, którzy w danym okręgu cechowym trzymają uczni lub czeladników i... o ile nie zostaną członkami innego cechu, istniejącego dla danego rodzaju rzemiosła w tym samym okręgu.

Projektem ustawy objęte jest także tworzenie Izb rzemieślniczych w myśl postanowień Ustawy Konstytucyjnej, która przewiduje tworzenie tychże dla poszczególnych dziedzin gospodarczych, jak izby handlowe, rolnicze, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w naczelną izbę gospodarczą. Pierwotnie planowano wnieść osobny projekt ustawy o izbach rzemieślniczych, czego później zaniechano. Tak więc w projekcie ustawy przemysłowej rozwiązuje się wyłącznie sprawy izb rzemieślniczych z pominięciem tych drugich. Funkcje izb oparte sa mniej więcej na wzorze ustawy niemieckiej z tem, że odmiennie do przepisów tejże, skład członków izby nie opiera się na uprawnionych do kształcenia uczni mistrzach, lecz, że do Izby moga wejść, droga wyborów ogólnych, wszyscy wykonywujący przemysł rzemieślniczy. W izbach będą mieli zastępstwo w jednej trzeciej części składowej także czeladnicy, którzy mają pełne prawa członka we wszystkich sprawach dotyczących kwestyj uczni i czeladzi. Izby byłyby organem do przeprowadzenia egzaminów czeladniczych i mistrzowskich i ustalenia komisyj egzaminacyjnych. Projekt nie przewiduje, ażeby do składu komisji egzaminacyjnej musieli należeć mistrzowie lub czeladnicy, którzy zdobyli sobie prawo do tychże tytułów przez złożenie egzaminu, a poza tem zawiera przepis, że przewodniczącym komisji winna być z reguły osoba, z wyższem wykształceniem technicznem, zatrudniona zawodowo jako nauczyciel lub w przedsiębiorstwie przemysłowem na stanowisku kierowniczem, innych członków komisji powołuje się z pośród przemysłowców, posiadających prawo kształcenia uczni.

Tymczasem prawo kształcenia uczni mają te osoby, które są pełnoletnie i w przemyśle, albo w gałęzi przemysłu, w którym maja wyuczać

po ukończeniu przepisanego przez Izbę Rzemieślniczą czasu nauki, a w braku takiego przepisu po ukończeniu najmniej trzech lat nauki, złożyli egzamin na czeladnika,

albo:

przynajmniej przez pięć lat pracowali jako samodzielni rzemieślnicy lub też jako werkmistrze (tj. kierujący pracą warsztatową) lub w charakterze, odpowiadającym stanowisku werkmistrza.

Tytuł mistrza przewiduje projekt ustawy, który prócz formalnej ochrony nie zażywa jakichkolwiek uprawnień.

Osobny dział w projekcie ustawy poświęcony jest sprawom tyczącym się uczniów przemysłowych, ustalając stosunek prawny uczni i pracodawców. — Znamiennem i słusznem postanowieniem również w projekcie jest, że przedsiębiorcy można zakazać trzymania sił młodocianych poniżej lat 18, o ile tenże dopuszcza się przewinienia z chęci zysku itd.

(Dokończenie nastąpi).

Z Ligi Narodów.

Genewa, 25. 6. (PAT). Grupa robotnicza na międzynarodową konferencję pracy urządziła przyjęcie dla francuskiego ministra pracy Godarda. Zaproszeni byli również delegaci rządów, współdziałających z międzynarodowem ustawodawstwem pracy. M. i. byli obecni inż. Sokal i ks. Wójcicki, delegaci rządu polskiego.

Genewa, 25. 6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji pracy zabrał głos delegat rządu angielskiego minister Davis. Mowa jego była całkowicie sharmonizowana z deklaracją francuskiego ministra Godarda, w czem ujawniają się już skutki francusko - angielskiego porozumienia, osiągniętego w Cherquers. Minister Davis, potępiając stanowczo przedłużenie czasu pracy przez Niemcy, oświadczył kategorycznie, że sprawozdanie rzeczoznawców opracowane zostało w przeświadczeniu, że Niemcy stosować będą 8-godzinny dzień pracy. Łączenie przez Niemcy sprawy czasu pracy ze sprawą odszkodowań jest nieuzasadnione. Należy Niemcy ostrzedz — mówił minister Davis — aby nie wywołały katastrofy. Następnie minister Davis podobnie, jak i delegat francuski- zapowiedział imieniem rządu angielskiego ratyfikację waszyngtońskiej konwencji o 8-godzinnym dniu pracy. Na posiedzeniu konferencji podczas rozpraw o 8-godzinnym dniu pracy, przemawiał delegat robotników niemieckich Müller. Delegat niemiecki zarzucał rządowi Rzeszy, iż korzystając z okupacji Zagłębia Ruhry, zniósł 8-godzinny dzień pracy. Müller zapowiedział, że walka robotników o 8-godzinny dzień pracy zaostrzy się, poczem wychwalając eksposé ministra Godarda, wyraził ubolewanie, iż deklaracja niemieckiego delegata rządowego nie jest bardziej pojednawczą. W zakończeniu Müller dodał, iż sprawozdanie rzeczoznawców posunęło ogromnie sprawę odszkodowań.

Genewa, 25. 6. (PAT) Rozpoczęła się na plenum międzynarodowej konferencji pracy dyskusja nad sprawozdaniem dyrektora międzynarodowego biura pracy. Przedstawiciele robotników Martens (Belgja) i Jouhaux (Francja) domagali się umożliwienia Rosji przystąpienia do międzynarodowej organizacji pracy.

Ze spraw niemieckich.

Położenie rolnictwa. — Groźny kryzys handlowy. — Kwestja bawarska.

Berlin, (A. W.) Kanclerz przyjął dziś przewodniczących związków rolniczych, którzy przedstawili mu położenie rolnictwa, domagając się przesunięcia terminu płatności podatków do zbiorów jesiennych. Przedstawiciele rolnictwa wysunęli również szereg postulatów natury politycznej zmierzających do rewizji ustaw wprowadzonych w roku 1918. Związek rolników po odbytej konferencji wydał komunikat, w którym zawiadamia, że wymiana myśli z kanclerzem nie przyczyniła się do usunięcia obawy o produkcję rolną. Związek rolników składa z siebie odpowiedzialność za następstwa.

Berlin, (A. W.) Kryzys handlowy przybiera coraz większe rozmiary. Codziennie ogłasza upadłość z górą 50 firm. Największe nawet firmy wystawiają weksle na drobne sumy i weksle te z największą trudnością są dyskontowane.

Berlin, (A. W.) Przywódca bawarskiej partji ludowej Held przyjął misję tworzenia nowego gabinetu bawarskiego. W ten sposób zakończone zostało przesilenie trwające od czterech tygodni.

Bankructwo wielkiego Banku Wiedeńskiego.

Wiedeń, 25. 6. (PAT). Akcja ratownicza wszczęta na rzecz „Allgemeine Depositen-Bank", przez kilka wielkich banków wiedeńskich, mianowicie przez Boden-Kredit, Nieder-österr. Eskont Geselschaft, Austrjackie Zakłady Kredytowe i Union-Bank została, jak o tem urzędownie donoszą, przez te banki zaniechana. Po gruntownem zbadaniu interesów i ksiąg Depositen-Banku, okazało się, iż bankowi temu grozi kilka procesów, których wynik jest wątpliwy, oraz, że stan interesów wspomnianego banku jest gorszy, niż to przedstawił zarząd. Wobec tego zarząd Depositen-Banku postanowił zgłosić się o ustanowienie zarządu przymusowego.

Zamieszczając powyższy komunikat- „Neues Wiener Journal" zaznacza, iż banki te wyłożyły na akcję ratunkową już 280 miljardów koron austr. Dalsza zaś akcja wymagałaby jeszcze 450 miljardów koron austrjackich, nie licząc ewentualnych przegranych procesów. Dziennik donosi dalej, iż na wczorajszem posiedzeniu zarządu giełdy rozważano kwestję zamknięcia giełdy.

„Arbeiter Ztg" czyni odpowiedzialnym za bankructwo „Depositen-Banku" Castiglioni'ego i domaga się, aby na pokrycie zobowiązań tego banku zasekwestrowano majątek osobisty Castiglioni'ego.

Z polskiej unji międzyparlamentarnej.

Warszawa, 25. 6. (PAT). Dziś w gmachu Senatu odbyło się zebranie polskiej grupy unji międzyparlamentarnej pod przewodnictwem p. Kosmowskiej. Sen. dr. Buzek przedstawił projekt odpowiedzi polskiej grupy międzyparlamentarnej w sprawie rozbrojenia, a w szczególności w sprawie projektu traktatu wzajemnej pomocy, przesłanego na mocy uchwały czwartego zebrania plenarnego Ligi Narodów rządom poszczególnych państw. Dyskusję nad projektem odroczono do następnego posiedzenia, aby dać możność poszczególnym klubom parlamentarnym zajęcia stanowiska wobec tego projektu.

Echa zgonu śp. Olchowicza.

Paryż (AW). Dzienniki paryskie zamieszczają telegram Warszawy o śmierci redaktora Konrada Olchowicza.

„L' Information" zaopatruje tę wiadomość następującym komentarzem: „Prasa polska pogrążona jest w żałobie po stracie wielkiego patrjoty, członka nieskazitelnej uczciwości, który symbolizował honor korporacji dziennikarskiej. Redakcji „Kurjera Warszawskiego" osieroconej przez śmierć Karola Olchowicza towarzyszy powszechny żal w całym kraju".

KONWENCJA TURYSTYCZNA POLSKO - CZESKA.

Ministerstwo Robót Publicznych opracowało projekt konwencji turystycznej polsko - czeskiej, na mocy której wszyscy obywatele państwa polskiego, wyjeżdżający w celach turystycznych na Podkarpacie, mogliby uzyskać przepustkę bezpłatną i przekraczać granicę w dowolnych punktach w odległości 15 klm. od granicy, a także zwiedzać niektóre określone punkty w dalszej odległości. Przepustki mają być ważne przez 3 miesiące. Jak dowiadujemy się, Czesi godzą się w zupełności na powyższy projekt. Ministerstwo Skarbu i Spraw Zagr. mają przeciwko temu pewne objekcje ze względów finansowych. Po uzyskaniu aprobaty ze strony obu zainteresowanych państw, umowa ta zostałaby przedstawiona do zatwierdzenia Radzie Ambasadorów i w życie może wejść nie wcześniej, jak za rok. Tymczasem z możności przekraczania granicy w górach korzystają tylko członkowie Polsk. Towarz. Tatrzańskiego (Oddział w Warszawie przy ul. Foksal 18 (Biura Siemens'a. (AW).

Sowiety budują flotę handlową.

Moskwa, (A. W.) Podczas uroczystości wręczenia dyplomu absolwentom akademji morskiej Trockij wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, iż rząd sowiecki zapoczątkował wielką akcję budowy samodzielnej floty handlowej, która na Czarnem morzu i wschodnich wybrzeżach będzie zaspakajała potrzeby handlowe Rosji bez potrzeby uciekania się do innych flag. Mówiąc o flocie wojennej Rosji Sow. Trockij oświadczył, iż możliwem jest, iż pewne azjatyckie wyspiarskie państwo dostarczy Związkowi sowieckiemu pewną liczbę jednostek bojowych. To ostatnie oświadczenie Trockiego pozostaje w związku z pogłoskami, w myśl których Japonja zamierza oddać Rosji pewną liczbę okrętów wojennych, które musi zniszczyć na zasadzie traktatu waszyngtońskiego, wzamian za te okręty Związek Sow. oddaje Japonji Sachalin.

Paderewski w Paryżu.

(„Le Matin" z dnia 18-go bm.).

Paryż powita dzisiaj znakomitego gościa p. I. Paderewski przyjechał do nas i wystąpi dziś po południu z koncertem na rzecz domu dla muzyków francuskich. Udaliśmy się do niego, albowiem nie można ominąć okazji zbliżenia się do tego człowieka, którego łączyły bliskie stosunki z największymi tego świata i który był przed, podczas i po wojnie najgorliwszym i niezmordowanym budowniczym niepodległości swej ojczyzny, Polski. Lecz już od pierwszego pytania, p. Paderewski przerywa nam z tym uśmiechem zawsze młodym i czarującym, który wzbudza sympatję.

— Nie mówmy o polityce — oświadczył on — stałem się teraz zwykłym człowiekiem artystą...

Powiedział to całkiem poprostu, bez żalu, jako człowiek, który dokonał swego dzieła i powrócił do swej sztuki.

— Czy to jest możliwe wyrzec się tak zupełnie, czynnego udziału w polityce, bo mało przecież ludzi może się poszczycić tyloma zasługami dla swego kraju. Kiedy z początkiem 1917 roku prezydent Wilson oświadczył całemu światu, że „wszyscy są zgodni aby odbudować Polskę zjednoczoną, niepodległą i z dostępem do morza", było to ogólną niespodzianką. Niepodległość Polski stała się odtąd jednym z celów wojennych państw sprzymierzonych. Zadawano sobie pytania, kto skłonił prezydenta Wilsona do powzięcia tej inicjatywy? Znaleziono na to tylko jedną odpowiedź: To Paderewski.

— Naprawdę? Tak mówią?

— Tak i mówią jeszcze, że to Pan przez swe starania stworzył w Ameryce armję polską, licząca 100 000 ludzi, która brała udział w walkach na froncie francuskim. Natychmiast po zawieszeniu broni, w związku z Pańskim przyjazdem dzielnica Polski, pozostająca dotąd pod zaborem pruskim, zrzuciła jarzmo. Lecz po podpisaniu i w chwili wykonywania traktatu wersalskiego, gdy marzenia polskie zostały urzeczywistnione i kiedy wojsko polskie, które Pan stworzył dosięgnąć miało Morza Bałtyckiego i zanurzyć w niem swe sztandary, Pan wtedy ustąpił...

P. Paderewski patrzy na mnie cokolwiek niespokojnie i niemal przykro dotknięty.

— Ale Pan to nie będziesz pisał o tem wszystkiem.
— A dlaczegóż to?

— Ponieważ, jak już Panu powiedziałem, powróciłem do mego fortepianu i jestem już tylko zwykłym muzykiem.

— To Pan to mówi, lecz Polska i Europa pamiętają o tej wielkiej roli, jaką Pan odegrał. Jeden z naszych przyjaciół w Brukseli powiedział nam wczoraj: dwa tygodnie temu pp. Paderewscy za powrotem swoim do Ameryki byli przyjmowani przez króla i królową belgijską, jak prawdziwi panujący.

—Jego Królewska Mość król Albert jest człowiekiem niezwykle dobrym i bardzo łaskawym. Studiuje on bardzo żywo wszystkie zdarzenia polityczne w Europie. Z prawdziwą radością i otuchą słucha się go, tembardziej, że to jest najpewniejszy i najwierniejszy przyjaciel Polski i mojej drugiej ojczyzny: Francji...

Publiczność paryska będzie miała dziś sposobność okazania swego podziwu temu wielkiemu człowiekowi i temu wielkiemu i szlachetnemu artyście.

*

Gen. Nollet o militaryźmie Rzeszy.

Londyn, (AW). „Morning Post" ogłasza wywiad z francuskim ministrem wojny generałem Nolletem. Nollet oświadcza, iż potęga wojskowa Niemiec stale wzrastą. Każdy czytający wojskową literaturę niemiecką, zauważyć musi, iż mówi ona wyłącznie o operacjach ofenzywnych. Niemcy wydali dokładne instrukcje wszystkim komendom wojskowym, celem przygotowania pośpiesznej mobilizacji i utworzyli biura kontrolne, we wszystkich zagranicznych konsulatach, aby na wypadek mobilizacji łatwo ściągnąć Niemców, znajdujących się zagranicą.

Kontrola wojskowa jest o tyle niemożliwa, że rekruci nie są powoływani w oznaczonych terminach. Kontrola fabryk, wyrabiających amunicje stała się również niemożliwą. Sprzymierzeni usiłowali za pomocą zniesienia służby wojskowej w Niemczech zapobiec zbrojeniom całego narodu. Mimo artyk. 177 traktatu wersalskiego, który zabrania tworzenia związków wojskowych, istnieją stowarzyszenia sportowe, zorganizowane na sposób wojskowy i cieszący się poparciem rządu. Celem ich jest, jak to sam Stresemann podkreślił, zastąpienie wychowania wojskowego. Większość tych organizacyj otrzymuje gotowe wojskowe instrukcje od generała sztabu 7 bawarskiej dywizji Lossoewa. Kierownictwo Reichswehry jest urządzone w ten sposób, że stanowi ono właściwie dalszy ciąg akademji wojskowej.

Gen. Nollet był przewodniczącym Komisji Kontrolnej w Berlinie. Oświadczenie jego będzie prawdopodobnie podstawą do nie mniej silnej polityki obserwacyjnej wobec Rzeszy w gabinecie Herriota, jak za czasów gabinetu Poincarego.

Zygzaki polityczne.

Zinowjew o „powstańcach krakowskich".

W ostatnich dniach odbyło się w Moskwie otwarcie V. kongr. mosk. międzynarodówki. Otwarcie kongresu (kominternu) rozpoczęło się od żałobnej demonstracji na cześć Lenina. Otwarcia dokonał Zinowjew. Do Prezydjum wybrano Trockiego, Bucharina, Stalina i Klarę Zetkin. Delegatem partji komunistycznej polskiej był Krajewski.

Na wniosek prezydjum komintern ogłasza szereg proklamacyj do czerwonej armji, floty i lotnictwa, które zawsze gotowe są bronić praw robotniczych, dokąd będzie istnieć władza eksploatatorów gotowych do wywołania wojny.

Następnie przemawiał Zinowjew. Podkreślił on, iż komintern utworzył się pod flagą Marsa, a nauczył się walczyć i organizować od Lenina. Zinowjew omawiając walki komunistów dosłownie oświadcza: „Zasyłamy swe pozdrowienie powstańcom krakowskim (!?) których biała gwardja sądzi w tym właśnie czasie, kiedy zasiada nasz kongres". Zinowjew dalej zasyła pozdrowienia komunistom siedzącym w więzieniach w Polsce i wspomina o rozstrzelaniu Engla i aresztowaniach komunistów w Polsce.

Zinowjew skarży się na wolne tempo sukcesów komunizmu. Tam, gdzie komuniści liczyli na miesiące, należało rachubę przedłużyć na lata. Aczkolwiek mamy w Europie zrujnowane trony, nie mamy jednakże zwycięstwa. Opanowaliśmy jedną szóstą lądu, — musimy opanować jeszcze 5/6, aby cały świat stał się jednym związkiem republik sowieckich.

Odezwa do rodziców dziewcząt opuszczając szkołę.

Uznając znaczenie wychowawcze sodalicji, popieramy ze swej strony jak najgoręcej myśl, rzuconą przez szanownych inicjatorów. Oby z dzisiejszego pokolenia młodzieży wyrośli jak najdzielniejsi obywatele kraju. Red.

Przeszło sto dziewcząt katolickich opuszczając z końcem bm. szkołę, wstępuje w nowy okres życia. Kończą się dla nich kłopoty z nauką, ustaje opieka szkoły, kończy się obcowanie z koleżankami, a rozpoczyna się życie swobodne i przygotowanie się do przyszłego zawodu. Ten okres, tak ważny w życiu, jest w obecnych czasach dla młodzieży najniebezpieczniejszy. Grozi jej bowiem wiele niebezpieczeństw przez kina, złe książki, nieodpowiednie towarzystwo i gorszące zabawy.

Młodzież potrzebuje dalszej nauki, pragnie uczciwej rozrywki. Temu celowi służy Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej — Sodalicja Dziewcząt. Stowarzyszenie urządza zebrania z pouczającemi wykładami, deklamacjami, śpiewem, muzyką i wspólnemi grami. Rozrywce służą: biblioteczka, wieczornice, wycieczki, przedstawienia i zabawy, na które zaprasza się zawsze rodziców. Cztery razy w roku przystępują członkinie wspólnie do sakramentów św., a przed Wielkanocą odbywają rekolekcje. Zadaniem Stowarzyszenia jest pomagać rodzicom wychowywać dziewczęta na dobre córki Kościoła i Ojczyzny.

Rodziców, którzy uznają pożyteczność i znaczenie Stowarzyszenia Kat. Mł. Żeńskiej, uprasza się serdecznie o zapisanie swych córek na listę jego członkiń.

Zgłaszać się można na zebraniach w szkole wydziałowej przy ul. Trynkowej albo w kancelarji parafjalnej.

Sprawie służ!

(—) Ks. Dembek, protektor.

ZARZĄD:

(—) Ks. Breński, patron.

(—) Maria Lesińska, przewodnicząca.

Aniela Florkowska, sekretarka.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek. Władysława. Wschód słoń. 3.41 zachód 8.24. Wschód księżyca 1.22 zachód 3.34.

*

—** **Podziękowanie.** Magistrat miasta Grudziądza na tej drodze dziękuje wszystkim tym, którzy bezinteresownie w jakikolwiek sposób pomogli miastu w zorganizowaniu godnego przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Grudziądzu w dniach 23 i 24 czerwca bież. roku i temsamem pozwolili zarządowi miasta do urządzenia pięknego przyjęcia bez narażenia miasta na koszta.

Specjalnie dziękujemy pp. budown. Olkowskiemu i Ullmanowi za wybudowanie bramy tryumf. przy dworcu, p. budowniczemu Peikertowi za wybudowanie bramy tryumfalnej przy kościele farnym, p. budowniczemu Mansfeldowi za wybudowanie podjum na Placu 23-go Stycznia, mistrzowi malarskiemu p. Marszlerowi za wykonanie transparentów pp. przedstawicielom prasy — mistrzowi malarskiemu p. Burnickiemu za wykonanie orłów i herbów miasta, firmie Łotysz i Ska za dostarczenie płótna do transparentów, organizacjom społecznym — j. t. Bractwu Strzeleckiemu i Straży Ogniowej za pomoc w utrzymaniu porządku publicznego, — pp. członkom orkiestry urzędników skarbowych za udział w przedstawieniu galowem. p. Pardonowi za piękne siwki, które w landzie miejskiem wiozły Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pp. Bronikowskiemu, Dudayowi Dumontowi, Dunkerowi. firmom Dutkiewicz (p. Hotz) i Herzfeld i Viktorius, pp. Kowalskiemu, Łotyszowi, Marchlewskiemu, Mroczyńskiemu, Nowakowskiemu, Pardonowi, Polleyowi, Rosanowskiemu, Ruchniewiczowi Rucińskiemu, Szulzowi, Semrauowi, firmie Strug, firmie „Unja“, pp. Venzkiemu i Witkowskiemu — za udzielenie powozów i samochodów, p. Frenchowi za dostarczenie dekoracji kwiatowych, — oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tak pięknego udekorowania miasta.

MAGISTRAT
(—) **J. Włodek**, prezydent miasta.

—** **Okrężna wystawa dzieł sztuki artystów plastyków polskich w Grudziądzu, w Muzeum Miejskiem otwarta codziennie od godz. 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.**

—** **Z kancelarji parafjalnej** W piątek jako uroczystość Najśw. Serca P. Jezusa odprawi się w kościele farnym uroczystą Mszę św. z wystawieniem Najśw. Sakr. rano o godz. 7,15, a wieczorem o godz. 8 nieszpory z kazaniem i ofiarowaniem się parafji Najśw. Sercu P. Jezusa. W kaplicy klasztornej nieszpory będą o godz. 6. **Ks. Dembek.**

—** **W piątek 27 bm.** odbędzie się miesięczne zebranie **Konferencji Pań Mił. św. Wincentego a Paulo, o godz. 5**-tej popoł., w sali parafjalnej. O liczny udział prosi. ZARZĄD.

—** **Teatr Miejski.** Dziś wieczorem o godz. 8. 15 „POŁUDNICA“ p. Norwidówną w roli tytułowej. Przepiękny dramat Staffa, otoczony przędzą cudownych czarów poezji, głębokie sprawia na widzach wrażenie, tembardziej, że obsada ról spoczywa w wytrawnych rękach pp. Weissowej, Lisickiej, Konarskiego, Stryckiego, Ilcewicza, Lenka i innych. Przedstawienie to odbędzie się na zniżki.

W piątek przedstawienia niema.

W sobotę niezrównany „URWIS“ Katerwy z p. Kostecką w roli tytułowej. Zniżki ważne.

Koncert **Adama DIDURA** w Grudziądzu.

Adam Didur, nasz słynny artysta, jeden z najznakomitszych śpiewaków całego świata, pierwszy bas Wielkiej Opery „Metropolitan House“ w Nowym Jorku, cieszący się olbrzymiem uznaniem i popularnością w całej Europie i Ameryce, przybędzie niebawem do naszego miasta i wystąpi jedyny raz w Grudziądzu, w sobotę dnia 5 lipca br. w Teatrze Miejskim.

Wspaniały program koncertu obejmuje szereg najpiękniejszych arji operowych oraz pieśni. Bliższe szczegóły podamy niebawem. Ze względu na olbrzymią frekwencję publiczności, wskazanem jest ze wszech miar wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety.

Bilety do nabycia w kancelarji teatru oraz w Wielkopolance.

—** **Wieczór ku czci Chopina** pod powyższym tytułem odbył się dnia 25 bm. w auli gimnazjum żeńsk. popis uczenic. Na program składały się kompozycje naszego wielkiego mistrza tonów. Sam wybór utworów tak pięknych był niezwykłą atrakcją. Wykonawczynie młode, początkujące siły, dały wiele miłych niespodzianek.

Z pianistek na wyróżnienie zasługuje p. Braumówna, odegrała ładnie cudowne preludjum Des-dur, z dość stosunkowo dużą techniką. Pozatem pp. Rucińska, Jeżakówna, Rembowicz, Dynkowska wykonały walce. mazurki, preludja, pp. Jossówna i Wojanowska zaśpiewały pieśni mało znane, nawet w świecie muzykalnym. Pierwsza zaśpiewała „Słoneczko“ głos prawdziwie słoneczny o miłym dźwięku, sprawiał wrażenie skowronka. P. Wojanowska — „Ciszę nocy“ i „Jesienne mgły“ — głos b. obiecujący o miłej niskiej skali. Na zakończenie p. Meissnerówna odegrała „Berceuse“ z głębokim odczuciem i wielką muzykalnością. Piękny ton i pewne uderzenie.

Na ogół wrażenie było bardzo korzystne, młodziutkie koncertantki wzbudziły zapał i entuzjazm. Szkoda tylko, że tak mało przybyło publiczności. Ale zdaje się, jestto zwykły objaw na wszelkich wieczorach muzycznych. Wieczór wczorajszy powinien zachęcić młodzież do częstszych w tym rodzaju występów. Pobudzić do czynu i rozbudzić ducha artystycznego, którego brak ta ciskdeaj nego, którego brak tak sie daje odczuwać w naszem społeczeństwie.

—** **Z powodu wielkiego zainteresowania** publiczności wspaniałym dramatem pt. **„Skrzydlaty zwycięzca“** dyrekcja teatru świetlnego „Olympja“ oraz Komitet Obrony Przeciwgazowej przedłużyli wyświetlanie tego obrazu do dnia 26 czerwca. W piątek dnia 27 czerwca będzie wyświetlona 2-ga serja.

—** **Organizacyjne zebranie Pomorskiej Rady Sztuki w Grudziądzu. Staraniem** Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych i Komitetu Okrężnej Wystawy dzieł sztuki art. plast. polskich w Grudziądzu, w sobotę, dnia 5 lipca br.. o godz. 7 wieczorem w Muzeum miejskiem odbędzie się reorganizacyjne zebranie Pomorskiej Rady Sztuki. Bliższe szczegóły o Pomorskiej Radzie sztuki, podamy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

—** **Urzędy pocztowe przyjmują wszelkie wpłaty w markach polskich tylko do dnia 30 czerwca br.** Poczawszy od 1. lipca 1924 przyjmuje się wpłaty i dokonuje się wypłat wyłącznie w walucie złotowej (w złotych i groszach), natomiast nie przyjmuje się marek. — Celem uniknięcia nieporozumień zechcą interesenci, wpłacający od 1 lipca jakiekolwiek kwoty w urzędach pocztowych, zaopatrzyć się w banknoty złotowe a posiadane marki wymieniać w Kasie Skarbowej.

—** **Ofiary.** Pozostałość ze składek na dzieci japońskie mkp. 11,682.000 podaruje redakcja „ Głosu Pom.“ na kuchnię ludową w Grudziądzu.

—** **Podziękowanie.** Dla biednych filji Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo z Chełm. Przedmieścia ofiarowała Dyrekcja Kolei Polskich, za staraniem naczelnika Urzędu Ruchu, p. inżyniera Dijakiewicza 150 podkładów za minimalną cenę, za co w imieniu biednych składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Na ten sam cel złożyli dalsi ofiarodawcy następujące dary: Stowarz. Żeńskie przy kościele św. Krzyża część dochodu z zabawy wiosennej 100 miljonów mk. Hurtownia Spółek Spożywców 1 worek kaszy tatarczanej, 200 p. cykorji, Grosshandelsgesellschaft 1 ctr. grochu, Rosanowski, młyn pod Ortem 1 ctr. mąki żytniej, Kowalski A. hurt zboża 2 ctr. grochu, Dom Konfekcyjny 11 resztek materjału, p. Sikorska ul. Wenckiego większą ilość mało używanej odzieży i bielizny dziec.

Wszystkim ofiarodawcom zarząd składa w imieniu biednych najserdeczniejsze podziękowanie.

(—) **Terbertowa**, przew. (—) **Skowrońska**, sekr.

—** **Podziękowanie.** W imieniu komitetu urządzającego „Wianki“, wyrażam staropolskie „Bóg zapłać“ tym, którzy ofiarnością i pracą dopomagali w organizowaniu „Wianków“.

Miastu ze bezpłatne udzielenie prądu, gazowni miejskiej za smołę, firmie Szulc za stawienie parostatku, firm. Polsk. Tow. Elektr. za wykonanie napisu na nl. 3-go Maja i wypożyczenie żarówek, firmie Knnisek za wykonanie napisu „Wianki 1924“ o 200 lampkach Philips - Argenta na wieży kościelnej, firmie Tow. Elektr. „Strzała“ za wykonanie herbu obok ratusza i wypożyczenie żarówek, firmie Ventzke i Dudaj za oddanie odpadków ze smoły, pracownikom warsztatu kolejowego za wykonanie prac przy dekorowaniu warsztatu, właścicielowi kina „Apollo“ i p. Kunischowi za wypożyczenie reflektorów, p. Klimkowi za oddanie ogni sztucznych. wreszcie wszystkim składom, które bądź to ofiarowały materjały bądź też podjęły się sprzedaży biletów.

Przewodniczący Komitetu urządzającego „Wianki“ Niemiec.

—** **Podziękowanie.** Zarząd K. P. H. składa Panu Dyrekt. Poszwińskiemu i całej Redakcji jak najserdeczniejsze podziękowanie za wydanie przy „Głosie Pom.“ w dniu harcerza dodatku poświęconego sprawom harcerskim.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. śpiewu „Lutnia“.** Dzisiaj o godz. 8-ej lekcja chóru mięszanego. ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **CZERSK. Burza z grzmotem i ulewnym deszczem** przeciągała w piątek i wczoraj w południe nad Czerskiem i okolicą. Trwała krótko, bo 15 minut. mimo to spadło tyle deszczu, że na ulicach woda lała się strugami do ścieków i dołów, a Czernica wystąpiła ze swego łożyska i zalała bliżej położone łąki, lecz wkrótce woda znów ustąpiła. Jednem słowem takiej gwałtownej ulewy w tym roku nie mieliśmy i zdawało się, że nastąpiło oberwanie chmury. Również zerwał się silny wicher a piorun uderzył w kilku miejscach.

(Baczność przed oszustem). Od niejakiegoś czasu agituje w naszym powiecie niejaki G. Wmawia ludziom ze jest upoważniony do parcelowania majątków na bardzo dogodnych warunkach. Dowodzi, że ziemia będzie im oddana albo bezpłatnie, albo też przy bardzo niskiej wpłacie. Drzewo do budowli także bezpłatnie z lasów otrzymają, również inwentarz na bardzo dogodnych warunkach. Rzecz jasna, że naiwnych nie brak, chociaż G. jest znany jako próżniak i częsty gość w sądzie.

—** **WEJHEROWO. (Zlot Sokołów).** Miasto Wejherowo przygotowuje się na przyjęcie zlotu Sokolstwa Polskiego Okręgu Kaszubskiego, który się odbędzie w przyszłą niedzielę, dnia 29 czerwca. Jak się dowiadujemy noclegi przygotowane i dla tego spodziewać się trzeba, że liczne zastępy młodzieży wyruszą na zlot sokoli, gdyż nadarza się korzystna sposobność zwiedzenia wybrzeża polskiego Bałtyku.

—** **WEJHEROWO. (Uroczystość Bractwa Strzeleckiego).** Uroczystość tutejszego Bractwa Strzeleckiego z okazji strzelania o godność króla kurkowego rozpoczęła się wczorajszej niedzieli wielką zabawą ludową, którą poprzedził wymarsz przez ulice miasta z muzyką marynarki wojennej z Pucka na czele. Dzisiaj w poniedziałek rano wyruszył do Strzelnicy wspaniały pochód strzelecki, aby rozpocząć strzelanie o godność króla kurkowego. Na czele pochodu jechali konno komendant p. Rutkiewicz i starszy Bractwa p. Chrzan, a za niemi również na koniach dotychczasowy król kurkowy p. Meinhardt i rycerze pp. Landowski i Blok; reszta Braci kroczyła pieszo. Był to wspaniały widok. Proklamowanie nowego króla nastąpiło w poniedziałek około godziny 2 popołudniu.

—** **LEBNO. (Rewizja).** U tutejszego mieszkańca Jana Kożyczkowskiego, który swego czasu skazany został za kradzież złotych polskich z okrętu angielskiego „Moskiew“, na którym transportowano wydrukowane zagranicą pieniądze polskie, urządziła tutejsza policja kryminalna rewizję, gdyż dowiedziała się, że przechowuje on jeszcze większą ilość tych skradzionych pieniędzy. Po przeszukaniu wszystkich ubikacji, zabrano się do rewidowania ścian budynku i znaleziono w ścianie butelkę z kilkunastu tysiącami złotych. Ponieważ Kożyczkowski nie chce przyznać się do tego. że pieniądze te pochodzą z kradzieży na okręcie, osadzono go na razie we więzieniu i wdrożono śledztwo.

—** **ZAMOSTNE. (Wandalizm chłopców). Na drodze** pomiędzy Górą a Zamostnem jacyś psotnicy, zapewne chłopacy szkolni, uszkodzili większą ilość drzewek. Policja śledzi za psotnikami.

Z całej Polski.

—* **POZNAN. (Silny opór aresztowanego złodzieja).** W ubiegły piątek aresztowano za kradzież zegarka złodzieja kieszonkowego Marjana Zajączkowskiego. Aresztowanie nastąpiło na Placu Świętokrzyskim. Było ono niełada sensacją dla przechodniów, gdyż elegancko ubrany złodziej przybrał minę bardzo obrażonego i stawił silny opór aresztującym go policjantowi. Dopiero silna pomoc w liczbie 4 urzędników policyjnych okazała się wystarczającą, aby aresztować Zajączkowskiego.

(Krwawa zabawa). W niedzielę pokłóciło się kilku młodych ludzi na zabawie w Plewiskach. pow. poznańsko - za-

Wycieczka do Chełmna.

Dnia 16 bm. odbyła się wycieczka dzieci wyższych klas szkoły im. Tadeusza Kościuszki do Chełmna. Już wczesnym rankiem ciągnęły dzieci, bądź pojedyńczo, bądź grupkami na miejsce zbiórki — podwórze szkolne. Nauczycielstwo, biorące udział w wycieczce, widząc chmury, pokrywające niebo, dość pesymistycznie zapatrywało się na to, czy wycieczka się uda i czy dzieci naprawdę będą miały taką uciechę i rozrywkę jak sobie obiecywały. Przecież dziatwa jedzie statkiem, a to dla niejednych nowość.

Różne myśli tłoczą się do tych dziecięcych główek: a jak to będzie, czy pojadą i czy nie trzeba będzie wracać do domu po książki, by pójść do szkoły.

Ale statek zamówiony — godzina wymarszu się zbliża. Z pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze“ opuszczamy podwórze szkolne i przez miasto zdążamy do przystani. Statek już czeka. więc jeszcze chwila a opuszczamy Grudziądz.

Na statku pełni ufności, że Bóg przecie dobry nie zechce psuć uciechy swoim „maluczkim“ śpiewamy różne pieśni. I nadzieja nas nie zawiodła, niebo się wypogadza, słońce wysyła coraz więcej promieni na ziemię, tak że przy zupełnej pogodzie dojeżdżamy do Chełmna.

W Chełmnie idziemy do kościoła katedralnego, jednego z najstarszych na Pomorzu. Tamtejszy dziekan, ks. Rogala oprowadza nas po kościele, objaśnia styl. szczegóły architektoniczne kościoła, wszystko co jest godne uwagi i widzenia. Dzieci zdziwione wypytują i przyglądają się kościołowi. Ks. Rogala powiada im, że kościół ma być odnowiony, ale że renowacja wymaga ogromnych wkładów, więc odłożono to do lepszych czasów. Zwraca się do dzieci, by jak dorosną, nie zapomniały o kościele w Chełmnie i złożyły jakąś ofiarę. Po odśpiewaniu kilku pobożnych pieśni i po złożeniu przyrzeczenia, że o kościele nie zapomną opuszczamy kościół.

Nauczycielstwo, biorące udział w wycieczce dziękuje ks. Rogali bardzo serdecznie za trud i za jego ciepłe słowa, które z pewnością we wszystkich serduszkach nie pozostaną bez echa.

Z kościoła udajemy się do szkoły na chwilowy wypoczynek. a stąd do Strzelnicy, by pokrzepić nadwątlone siły i trochę odpocząć. Do Strzelnicy przyszli panowie rektorzy tamtejszych szkół pow. pp. Streński, Sentkowski i p. nauczyciel Petzold i odtąd oni biorą na siebie rolę przewodników.

O godzinie 4 wyruszamy zwiedzić klasztor. Idziemy ul. przy której stoją koszary, a następnie zdążamy do bramy z cudownym obrazem Matki Boskiej Chełmińskiej. Pp. rektorzy objaśniają znaczenie religijne i historyczne tej bramy i obrazu. Przez park zdążamy do klasztoru. Dzieci zachwycone parkiem i panoramą jaka przed ich oczyma się roztacza. Przychodzimy do klasztoru.

Wchodzimy do kaplicy sióstr Wincentego a Paulo. Cisza, spokój, dzieci śpiewają pieśni do Matki Boskiej. Następnie wraz z jedną siostr udajemy się na chór, gdzie w ławkach zastajemy klęczące nowicjuszki, pogrążone w rozmyślaniu. Tu siostra objaśnia znaczenie różnych obrazów porozwieszanych na ścianach chóru.

Po odśpiewaniu „Witaj Marjo“ idziemy do żłóbka. W żłóbku widzimy dzieci od niemowląt do najstarszych Zachwyceni jesteśmy ta miłością i serdecznością jaka otaczają siostry te biedne istoty. Dochodzimy do tego przekonania, że nawet najcięższa praca nie może równać się z tem poświęceniem, jakie oddają siostry tym biedakom. Dzieci wzruszone, rozdają karmelki dzieciom, a kalekom i starcom, siedzącym na podwórzu prawie wszystko co mają ze sobą.

Siostra prowadzi nas na Kalwarję. Tu widzimy grotę w której złożony Chrystus, a na szczycie groty Matkę Boską Niepokalanie Poczętą. Oczu wprost oderwać nie można, i żałujemy tylko, że czas nagli i że dłużej pozostać nie możemy w tym przybytku ciszy i poświęcenia. Zachwyceni czystością i porządkiem panującym w zakładzie opuszczamy go, dziękując siostrze za trud i za życzliwe słowa z jakiemi nas żegnała. Z bólem serca opuszczamy klasztor, a zarazem Chełmno, wynosząc bardzo dużo miłych wrażeń, a zarazem żałując, że nie mogliśmy dłużej w niem pozostać, by zwiedzić je dokładnie.

Zmęczeni wrażeniami i drogą przychodzimy do przystani, wsiadamy na statek, odbijamy od brzegu, żegnani przez tamtejszych panów rektorów, wynosząc dużo wrażeń, które długo pozostaną w sercach naszych.

Po dwugodzinnej jeździe statkiem przyjeżdżamy do Grudziądza witani przez naszych rodziców i opiekunów, którzy z radością przyglądają się promieniującym twarzyczkom swych dzieci, ciesząc się wraz z niemi, że im taką radość sprawili.

Tą drogą w imieniu dziatwy i nauczycielstwa dziękujemy wszystkim a więc: ks. kanonikowi Rogali, Siostrze i pp. Strońskiemu, Sentkowskiemu i Petzoldowi za opiekę nad nami i za życzliwość jaką nam okazali.

Serdeczne „Bóg zapłać!“

Grono Naucz. szkoły im. Tadeusza Kościuszki.

chodnim, przyczem 30-letni Stefan Kaczmarek, robotnik kolejowy, miał zelżyć obecną na zabawie Szymańską. W obronie jej wystąpili jej bracia 26 i 27 letni Andrzej i Władysław Szymańscy. Wyszli oni naprzód, uzbroili się w domu w sztylety i napadli z zasadzki na Kaczmarka. Pokłuty silnie pchnięciami sztyletu Kaczmarek zmarł w poniedziałek rano skutkiem odniesionych ran, to jest niespełna 11 godzin po wypadku. Szymańskiego aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Poznaniu. Jeden z mściwych braci jest zupełnie niewidomy. Zadał on, jak się okazuje, kilka pchnięć swojej ofierze mimo ślepoty oczu.

(Kradzieże węgla na dworcu). W ciągu wczorajszego dnia aresztowano cztery kobiety za kradzież węgla na dworcu kolejowym.

—* **BRODY. (Morderstwo).** Fornal folwarku w Popowtach gm. Podkamień, pow. Brody, Michał Zając, zamordował ekonoma tego folwarku, Stefana Federowicza. Sprawcę morderstwa aresztowano.

—* **BRZESKO. (Zabójstwo).** Kontroler majątku Wielka-Wieś, pow. Brzesko, Ratulek, wystrzałem z rewolweru zabił gospodarza Józefa Janka w chwili, gdy tłum, składający się z 300 osób, nie chciał dopuścić komisji sądowo lekarskiej i usiłował rozbroić miejscową policję. Sprawcę zabójstwa aresztowano.

—** **KRAKÓW. (Samobójstwo).** Onegaj w południe w Dąbiu pod Krakowem odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru Władysława Sobczakówna (lat 22), służąca.

(Nieszczęśliwy wypadek). Przed kilku dniami uległa silnemu poparzeniu żona lampiarza miejskiego 45-letnia Anna Zjawkowa, skutkiem eksplodowania płonącej bańki ze spirytusem. W groźnym stanie przewieziono Zjawkową do szpitala.

(Krwawy napad na wieśniaka). Onegdaj rano na drodze do Woli Justowskiej dokonano napadu na wieśniaka Jana Głupczyka z Chełmna, jadącego do miasta z żoną celem sprzedaży mleka. Tuż przed rogatką wyskoczyło z fiakra jadącego za furą Głupczyka trzech mężczyzn, którzy rzucili się na Głupczyka i zaczęli go bić. Jeden z napastników ugodził wieśniaka nożem w brzuch poczem wsiadłszy do dorożki ulotnił się ze swoimi kolegami. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i odwiózł go do szpitala św. Łazarza. Policja śledząc za napastnikami aresztowała Feliksa Pustelnika, zaś za dalszymi uczestnikami napadu prowadzi poszukiwania.

—* **KRAKÓW. (Wydzierżawienie teatru).** W sobotę 21 bm. podpisał kontrakt z prezydjum miasta na dzierżawę teatru „Operetką" dyr. Pilarski. Adaptacja budynku teatralnego przy ul. Rajskiej ma być przeprowadzona w ciągu wakacji.

(Zjazd urzędników). W niedzielę odbył się zjazd zrzeszeń urzędniczych województwa krakowskiego w sali Tow. rolniczego. Po kilku referatach i dyskusji uchwalono rezolucje, które żądają: 1) Natychmiastowego cofnięcia uchwały Rady Ministrów, redukującej emerytury do 50 proc. 2) Zrównania emerytów b. państw zaborczych, zasłużonych dla narodu z emerytami polskimi. 3) Wypłaty dodatku na mieszkanie, zaległego od 1 czerwca. 4) Skreślenia z żądanych pełnomocnictw dla rządu ustępu, odnośnie do obniżenia płac urzędniczych, o ile pracują prywatnie. 5) Napiętnowano wystąpienia przeciw urzędnikom posłów Łypacewicza i tow.

Zjazd delegatów inwalidów z całego województwa krakowskiego i części kieleckiego obradował w niedzielę 22 bm. w sali Muzeum techniczno - przemysłowego. Obradom przewodniczył p. Jan Widliński, referował p. Dackow, który przedstawił zamiar rządu obcięcia rent inwalidom od 15—25 proc. niezdolności oraz koncesjonarjuszom. Po dyskusji powzięto szereg uchwał, poczem przewodniczący zamknął obrady.

** **WILNO. Rektorem uniwersytetu wileńskiego** na rok akademicki 1924/25 wybrany został prof. astronomji Wacław Dziewulski.

Z całego świata.

— **Sąd nad Tołstojem.** Z Moskwy donoszą, że zwyczajem przyjętym od niedawna przez bolszewików, odbył się tam sąd nad Tołstojem, a raczej nad jego dziełami. Oskarżycielką była „towarzyszka" Krupska (wdowa po Leninie), obrońcą Łunaczarski. Po dłuższej dyskusji sąd orzekł, że dzieła Tołstoja tkwią całkowicie w burżuazyjnym światopoglądzie, że więc należy je natychmiast usunąć z wszystkich bibljotek publicznych i szkolnych — i zastąpić przez dzieła — Lenina...

— **Burze we Francji.** Prawie całą Francję nawiedziły silne burze. W okolicy Paryża wiele domów poniszczonych, skutkiem pozrywania dachów. Połączenia telefoniczne i telegraficzne w wielu miejscach poprzerywane. Szczególnie ucierpiała część południowa. W okręgu Bordeau grady wyniszczyły miejscami zupełnie wszystkie zasiewy. Wiele domów spalonych od piorunów.

— **Tragiczny koniec ekspedycji na Mont Everest.** Tegoroczna ekspedycja, trzecia z rzędu, celem zdobycia szczytu góry Gaurisankar (Mount Everest), prowadzona przez gen. brygady Bruce'a, zakończyła się tragicznie. Dwóch uczestników ekspedycji, turyści angielscy Małovy i Irvike, podczas próby wdarcia się na szczyt góry zginęli. Zdaje się, że inni uczestnicy ekspedycji zaniechają usiłowań dostania się na niebezpieczny szczyt.

— **Wycieczka młodzieży polskiej na Łotwę.** Wycieczka młodzieży z Polski wyjechała z Rygi do t. zw. Kurlandzkiej Szwajcarji. W Rydze goście polscy podejmowani byli przez łotewski związek młodzieży i stowarzyszenie nauczycieli szkół średnich na Łotwie.

Rozmaitości.

× **Nowy kalendarz sowiecki.** Centralne biuro pracy w Moskwie ułożyło nowy kalendarz, według którego „rok proletarjacki" wynosić będzie dwanaście miesięcy, ale na każdy miesiąc liczy się sześć tygodni, gdyż tydzień obejmować ma tylko pięć dni. W ten sposób powiększa się ilość wolnych od pracy dni w roku, bowiem każdy piąty dzień będzie dniem odpoczynku. Natomiast podwyższa się ilość godzin pracy, gdyż wprowadza się dziewięciogodzinny dzień pracy.

× **Amerykanka — kapitanem marynarki.** W kraju nieograniczonych możliwości, w Ameryce, zdała w tych dniach mistres Nelson Croker egzamin na kapitana marynarki. Pani Nelson Croker ma teraz prawo objąć komendę nad jakimkolwiek okrętem amerykańskim. Pani Croker przez dziewiętnaście lat towarzyszyła swemu mężowi, który jest kapitanem we wszystkich podróżach morskich. Pierwszą podróż jako komendantka okrętu, odbyła p. Croker z Nowego Jorku do Florydy.

*

Ze sportu.

Przesilenie sportowe na Węgrzech.

Porażka węgierskiej drużyny olimpijskiej na Olimpiadzie Paryskiej, a zwłaszcza w spotkaniu z drużyną egipską, odbiła się na Węgrzech głośnym echem i stała się nawet przedmiotem interpelacji w parlamencie węgierskim. Obecnie pisma budapesztańskie donoszą o dalszych skutkach niepowodzenia piłkarstwa węgierskiego, objawiące się w masowej ucieczce internacjonałów węgierskich z kraju. I tak Orth i Molnar przenoszą się do wiedeńskiej Vienny. Eisenhoffer i Jeny zaangażowali się do jednej z południowo-niemieckich drużyn. Opata wstąpi prawdopodobnie do „Barcelony".

Szereg internacjonałów węgierskich przerzedzi się więc znacznie. Powód masowej tej ucieczki tkwi prawdopodobnie w ostrej krytyce, której publiczność i prasa sportowa nie szczędzi tak komitetowi olimpijskiemu jak i poszczególnym graczom.

*

To i owo.

Przybytek złota.

Stan rachunków Banku Polskiego wykazuje przybytek złota w wysokości 6656 tysięcy złotych, przybytek walut i dewiz w ilości 9242 tysięcy złotych.

Przeciwko lichwie.

Bank Polski postanowił zerwać stosunki z firmami, które pobierają za wysoki procent.

Zjazd biskupów polskich.

Zjazd biskupów polskich odbędzie się w Częstochowie w dniach od 2—4 lipca br.

Wystawa „Nasze morze".

Wystawe „Nasze morze" organizuje w Warszawie Liga Żeglugi Polskiej i Związek Obrony Kresów Zachodnich. Wystawa ma na celu zaznajomienie szerszych warstw społeczeństwa polskiego z naszem wybrzeżem i odbędzie się w dniach od 7-go do 28-go września br.

Rzeczy ciekawe.

Zamek Chequers.

Zamek Chequers, w którym właśnie odbyła się narada Herriota z Mac Donaldem, podarowany został przez lorda Lee państwu angielskiemu z tem, że ma być on oddawany do użytku każdorazowemu premierowi angielskiemu. Lord Lee pozostawił również fundusze na utrzymanie służby i pałacu. Ponieważ brzmi akt fundacyjny, premjerem angielskim może zostać każdy człowiek niezamożny, przeto zapisodawca przeznaczył dla premjera, przebywającego w zamku Chequers, 15 funtów szterlingów dziennie na drobne wydatki za każdy dzień pobytu w pałacu.

Z ruchu gniazd sokolich.

Tow. gimn. Sokół urządza w niedzielę dnia 29 czerwca latową zabawę w ogrodzie p. Sulczyńskiego (dawniej Tenner za Wisłą). W ogrodzie koncert, gry ludowe specjalnie dla Pań i dziatwy.

By umożliwić Szan. gościom większy udział, uruchomi się statek przez Wisłę, dzięki łaskawości p. Szulca za niską opłatą. Na to zwracamy już dziś uwagę.

— **Tow. Gimn. Sokówł.** Zebranie zarządu Sokoła i Komisji Zabawowej odbędzie się w czwartek 26 czerwca o godz. 8-ej w ogrodzie p. Dominikowskiego ul. Strzelecka. O liczne i punktualne przybycie prosi

I wiceprezes.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLI.** W maju rb. z podatków pośrednich osiągnięto ponad preliminarz 365 215 złotych, z ceł i wpływów ubocznych 4,590.209 złotych, z opłat stemplowych 360 735 zł., z opłat wywozowych 949 775 zł. i z monopoli 1,559.784 złotych.

Ta nadwyżka wpływów ponad sumy preliminowane świadczy, iż tętno życia handlowego, którego wykładnikiem są podatki pośrednie, cła i opłaty wywozowe oraz opłaty stemplowe i obroty monopolów, nie osłabło, jak głoszą zainteresowani.

— **Pożyczka konwersyjna.** Wypuszczona w r. 1922 8 proc. Państwowa pożyczka złota zostanie zgodnie z onegdajszą uchwałą Rady Ministrów skonwertowana na 8 proc. pożyczkę kowersyjną, opiewającą na złote polskie, będzie płatna w równowartości złotego jako polskiej jednostki monetarnej (sposób obliczenia tej równowartości określi specjalne rozporządzenie Ministra Skarbu), część zaś markowa obligacji wraz z kuponem bieżącym przerachuje się na złote polskie wedle kursu 100 marek — 1 złoty, poczem nastąpi przedterminowa spłata tej części w czasie, który określi rozporządzenie Ministra Skarbu.

Pożyczka konwersyjna spłacona będzie na dzień 1 października 1924. Procenty od pożyczki w wysokości 8 proc płatne będą w dniu 1 października i 1 kwietnia każdego roku. Obligacje 8 proc. pożyczki konwersyjnej mają więc wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i będą przyjmowane jako wadja przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucyj rządowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pożyczce konwersyjnej ukaże się niebawem.

— **ZNISZCZENIA WOJENNE A PODATEK MAJĄTKOWY.** Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 23 bm przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uproszczeniu szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego.

Wmyśl tego rozporządzenia szacunek majątków przy określaniu wysokości podatku majątkowego zniżany będzie

o 5 proc. z powodu zniszczenia budynków mieszkalnych i gospodarczych najwyżej do połowy ich wartości przedwojennej;

o 10 proc. z powodu zniszczenia tych budynków ponad połowę ich wartości;

o 5 proc. z powodu zniszczenia lub straty inwentarza żywego i martwego do połowy jego wartości przedwojennej;

o 10 proc. z powodu zniszczenia inwentarza ponad połowę,

o 10 proc. z powodu zniszczenia urządzeń zakładu przemysłu rolnego lub leśnego, przeznaczonego do przerobu płodów własnego gospodarstwa, o ile zniszczenie nie pozwala na uruchomienie zakładu bez gruntownej odnowy, sięgającej conajmniej ½ wartości urządzenia;

o 5 proc. z powodu trzyletniego lub dłuższego ugorowania conajmniej ⅓ obszaru rolnego;

o 10 proc. z powodu założenia na gruntach ziemnych rowów strzeleckich, jeżeli wedle uznania Komisji Szacunkowej urządzenia te stanowią poważne utrudnienie, usunięcie zaś ich jest połączone ze znacznym nakładem;

o 15 proc. z powodu zniszczenia meljoracji rolnych;

o 10 proc. z powodu innych zniszczeń wojennych, zniżka ta jednak będzie stosowana wyłącznie w powiatach uwzględnionych w ustawie o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej oraz w niewymienionych tam powiatach województwa nowogródzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego.

Jeżeli na gruntach danej jednostki gospodarczej okopowa walka opozycyjna trwała dłużej niż 3 miesiące, procenty zniżek podwyższa się dwukrotnie, łączna jednak suma procentów zniżek nie może przekraczać 50 proc. wartości jednostki gospodarczej. Szacunek gospodarstw rybnych może być obniżony zpowodu zniszczenia wojennego o 10 proc. z doliczeniem 5 proc. za każdy rok niemożności eksploatowania gospdarstwa rybnego.

Obniżenie szacunku majątku przyznawane będzie przez właściwe Komisje Szacunkowe na prośby płatników, które wniesione być winny w ciągu czterech tygodni od ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w Dzienniku Ustaw, co nastąpi w tych dniach.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 26. 6.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5.15—5.16	złp.
Floreny holenderskie	192,25	„
Franki belgijskie	24,00	„
Franki francuskie	27.12	„
Franki szwajcarskie	91.10	„
Funty angielskie	22,30	„
Korony austryjackie	7,18	„
Korony czeskie	15.38	„
Liry włoskie	22.02	„
Korony norweskie	68.62	„
Korony duńskie	86.90	„
Korony szwedzkie	136.25	„
Dolary kanadyjskie	4.90	„

Gdańsk, dnia 26. 6.

Dolar	5,79
Złoty polski	112.00
Przekazy na Warszawę	111.25

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Tomasz Buszkowski w Grudziądzu.

Posiedzenie Rady Miejskiej

w poniedziałek, dnia 30-go czerwca 1924 r. o godzinie 5-tej po południu.

PORZĄDEK DZIENNY:

A. Doniesienia:

1. Zwyczajna rewizja Głównej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Kasy Depozytowej, Gazowni, Elektrowni, Rzeźni i Urzędu Aprowizacyjnego za miesiąc luty, marzec, kwiecień i maj 1924 r.

B. Wybory:

1. Wybór 3 radców miejskich.
2. Wybór 6 członków i 6 zastępców do Komisji wymiarowej podatku dochodowego.

C. Wnioski:

1. Magistrat stawia wniosek o zatwierdzenie bilansu Miejskiej Kasy Oszczędności za rok 1923 i udzielenie zarządowi pokwitowania.
2. Magistrat stawia wniosek o zatwierdzenie rocznego rachunku miejskiego wydziału Depozytowego na rok 1920 i 1921 oraz wydziału depozytowego Gazowni za rok rachunkowy 1920 i udzielenie absolutorjum.
3. Magistrat stawia wniosek o udzielenie pokwitowania dla rocznego rachunku ewang. szpitala za rok 1923.
4. Magistrat stawia wniosek o uchwalenie terminu na odbywanie jarmarków miasta Grudziądza.
5. Uchwalenie statutu dot. otwierania i zamykania sklepów.
6. Sprawa ostatecznego upaństwowienia gimnazjów.
7. Uchwalenie wysokości opłat brzegowego.
8. Uchwalenie wysokości opłat za używanie łaźni miejskiej.
9. Uchwalenie wysokości opłat za rybołóstwo.
10. Uchwalenie etatu dla jednej nowej ochroniarki.
11. Powzięcie uchwały w sprawie prolongaty pożyczki otrzymanej z Ministerstwa Ochrony Pracy i Opieki Społecznej na 3 lata.
12. Uchwalenie statutu dot. ustalenia podatku od psów.
13. Uchwalenie statutu dot. podatku od samochodów, powozów pp. jako przedmiotów zbytku.
14. Sprawa postojowego.

Na posiedzenie zaprasza

Grudziądz, dnia 25 czerwca 1924 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej

podp. Szychowski.